

300 odcieni szarości – brutalistyczna architektura niepodległości w Tel-Awiiw w latach 1948-1968

Jeremie Hoffmann

Wydział Ochrony Zabytków Miasta Tel-Awiiw-Jafa, Izrael

Po południu, 29 listopada 1947 roku dziewięciosobowa grupa mężczyzn i kobiet ubranych w białe koszule zebrała się spontanicznie, tworząc duży okrąg. Tańczyli Horę, tradycyjny taniec miejscowy, z ogromną radością świętując nową decyzję Organizacji Narodów Zjednoczonych: podział Palestyny na dwa oddzielne niepodległe kraje¹. Byli to nowi imigranci żydowscy, którzy z pasją świętowali moment, w którym narodziło się państwo Izrael.

Miejszem, o którym mówię, był centralny plac Tel Awiwu przed kinem Mugarbi, a odbywające się w ONZ głosowanie transmitowano przez głośniki na placu. Był to moment, który wyznaczył początek i koniec pewnej ery, ostatnie godziny utopijnego, naiwnego i idealistycznego społeczeństwa oraz miasta, które do tej pory reprezentowane było przez „białą architekturę” symbolizującą aspirację do nowego, utopijnego, zdrowego społeczeństwa w nowoczesnym mieście ogrodzie.

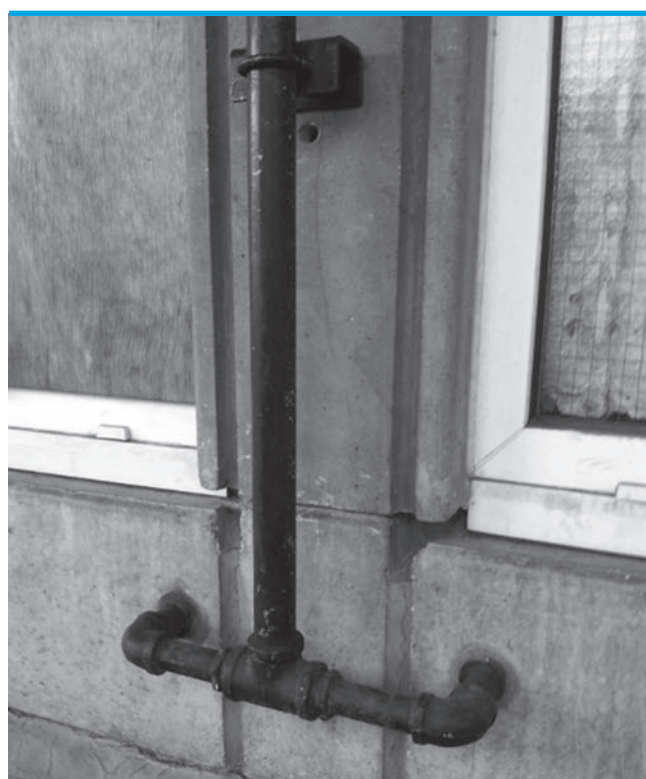
Kilka godzin później wybuchła wojna (później nazywana wojną o niepodległość). Żydowski konwój do Jeruzalem został zaatakowany przez terrorystów, a snajperzy rozpoczęli ostrzał cywilów od Jaffy do strefy buforowej w południowej części Tel Awiwu. Wojna rozpoczęła się od zmasowanego ataku wojsk pięciu krajów arabskich i trwała przez ponad 9 miesięcy. Jej wyniki uświadomiły, że konieczna jest zmiana podejścia do nowego państwa i potrzeb rozwojowych miasta. Był to też początek nowej architektury, która służyła jako narzędzie w walce o przetrwanie nowego narodu.

Początki brutalizmu w architekturze powojennej

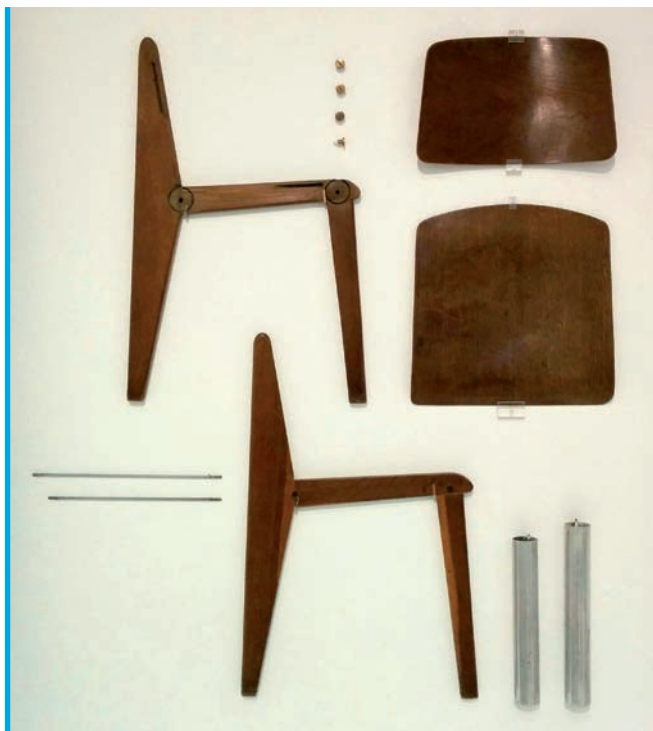
Koniec II wojny światowej w Europie zainicjował nowe podejście do odbudowy zniszczonych miast. Miejsce utopijnej architektury i wyidealizowanych wizji życia nowoczesnego społeczeństwa zastąpiły koncepcje funkcjonalne i pragmatyczne. Celem było dostarczenie szybkich rozwiązań i zapewnienie pomocy przy odbudowie zbombardowanych miast oraz udzielenie pomocy bezdomnym uchodźcom. Stosowane w czasie wojny metody budownictwa przemysłowego i produkcji

wywierały coraz większy wpływ na architektów, którzy zaproponowali nie tylko całkiem nowe podejście architektoniczne, ale również nowy język wizualny. Budynki traktowano jak towary przemysłowe, których poszczególne elementy zaprojektowano i wykonano w fabryce, aby je następnie ponownie złożyć w całość w miejscu docelowym. Produkcja przemysłowa pociągów, samolotów i statków była inspiracją dla świata architektury; miała prowadzić do zwiększenia tempa i efektywności produkcji. Prefabrykowane elementy z żelbetu zostały wprowadzone jako nowa podstawa brutalistycznego języka architektury. Podobnie jak w przypadku przedmiotów codziennego użytku, również i tu dążono do przedstawienia budynków niejako w stanie surowym, eksponując ich podstawowe zaplecze techniczne i instalacyjne, takie jak układ przewodów, kabli elektrycznych, włączników, elementów oświetlenia, itp. (il. 1).

1. Instalacje poprowadzone na zewnątrz budynku, stanowiące element projektu, Robin Hood Gardens, Poplar, Londyn, architekci Alison i Peter Smithson (budowa zakończona w 1972) (fot. Jeremie Hoffmann)



1. Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych A/RES/181(II), 29.11.1947.



2. Krzesło z litego drewna, sklejkę, stali, aluminium, proj. Jean Prouvé, 1947 (fot. Jeremie Hoffmann)

Materiały zastosowane do budowy, czyli stal, beton, cegłę i kamień pozostawiano w ich „naturalnym” wyglądzie, odkryte i wyeksponowane jak elementy maszyny. Industrialny charakter architektury przenikał również do wnętrza. Rozwiązania stosowane na zewnątrz budynku powtarzano we wnętrzach mieszkaniowych, pokojach hotelowych, biurach i salach szpitalnych (il. 2). Fasady służyły także do wyeksponowania tych rozwiązań, a budynek jako całość był ich sumą; jego poszczególne elementy i części były silnie wyodrębnione, zastępując wcześniejsze uformowania, takie jak jednolita bryła w układzie kompozycyjnym okno-drzwi-dach. Ikoniczne budynki, takie jak np. słynne Unité d'habitation Le Corbusiera – w Marsylii (1947-52), w Nantes-Rezé (1955), w Berlinie-Westend (1957), w Briey (1963) oraz w Firminy (1965) – a także szkoła w Hunstanton Alisona i Petera Smithsonów w Norfolk (ukończona w roku 1954) są ucieleśnieniem tych idei, a jednocześnie dowodem na to, że zmiana skali budynku jest możliwa nawet w produkcji masowej.

Termin *architektura brutalistyczna* został zaczerpnięty z francuskiego Art Brut, pojęcia oznaczającego sztukę elementarną, prymitywną, opartą o zastosowanie materiałów naturalnych, takich jak gałęzie drzew, liście lub piasek poza ich właściwym środowiskiem. Pojęcie Brut w tym znaczeniu nie ma nic wspólnego z brutalnością, ale raczej nawiązuje do podstawowych doznań smakowych; w języku francuskim wytrawny szampan (brut champagne) lub wino oznaczają oryginalny smak, bez dodatków lub interwencji smakowych. Bardzo często nazywa się to również *smakiem wytrawnym*. Reyner Banham, krytyk architektury, który wprowadził pojęcie *Nowego brutalizmu* do historii architektury w 1955 roku², zaproponował trzy zasady lub cechy charakterystyczne, które

miały definiować styl brutalistyczny: formalny i czysty plan, wyeksponowanie konstrukcji oraz zastosowanie materiałów z podkreśleniem ich cech wewnętrznych i charakteru.

Presja na masowe budownictwo i radykalna zmiana w urbanistyce

W tym samym czasie, kiedy na placu w Tel Awiwie odbywała się wspomniana wcześniej publiczna transmisja przebiegu głosowania, zwołano pilne spotkanie rady miasta w ratuszu. Pan Rokach, burmistrz miasta, określił ten moment jako kluczowy. Mówił o powrocie narodu z wygnania oraz o potrzebie podjęcia natychmiastowych działań w trzech kwestiach: przyjęcia tysięcy imigrantów, budownictwa masowego oraz niezbędnych rozwiązań obronnych³. Ponadto David Ben-Gurion, pierwszy premier Izraela, podjął decyzję o zlokalizowaniu w Tel Awiwie centralnej bazy militarnej oraz tymczasowej siedziby rządu, co *de facto* zapoczątkowało przemianę tego miasta w stolicę kraju.

Kolejnym problemem do rozwiązania był zły stan infrastruktury miejskiej. Rząd Jego Królewskiej Mości Wielkiej Brytanii, który sprawował mandat nad Palestyną we wcześniejszym okresie, przez dziesięciolecie utrudniał społeczności żydowskiej odpowiednie działanie w obszarze opieki zdrowotnej i edukacji. Z tego względu niemożliwe było planowanie zgodne z ogólnie przyjętymi standardami europejskimi takich kwestii jak: odpowiednia liczba łóżek w szpitalach w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, czy też konieczna liczba budowy nowych szkół. Twierdzono, że w miastach żydowskich i arabskich Palestyny usługi publiczne muszą być realizowane według tych samych zasad. Ponieważ większość osiedli arabskich była słabiej rozwinięta niż osiedla żydowskie, dostęp do usług publicznych był nierówny⁴. Powstałe w ten sposób wąskie gardła trzeba było szybko odblokować poprzez stworzenie niezależnych struktur samorządowych, które miały wspierać realizację czekającej kraj gigantycznej inwestycji budowlanej. Typizacja i prefabrykacja miały odegrać bardzo ważną rolę przy tworzeniu nowych form architektonicznych.

Presji boomu budowlanego towarzyszyła stopniowa zmiana w rozumieniu urbanistyki i funkcji miasta. W roku 1951 po przejściu na emeryturę Yaakova Ben Sira, urbanisty odpowiedzialnego za budowę „białego miasta”, władze Tel Awiwu postanowiły zlecić opracowanie nowego planu strategicznego. Propozycję tę złożył Aaronowi Horowitzowi, który następnie zarządzał pracami nad nowymi planami rozwojowymi Tel Awiwu przez dwa lata. Jako były urbanista miejski w Cleveland w Stanach Zjednoczonych, Horowitz dążył do dogęszczenia zabudowy centrum miasta wieżowcami i gęstą siecią powiązań pomiędzy śródmieściem a peryferiami poprzez szerokie drogi szybkiego ruchu. Czerpiąc inspirację z idei Urban Renewal, planowano rozbiórkę dużych obszarów zabytkowych. Dzielnice takie jak Neve Tsedek czy Kerem Hatemanim, czyli

3. Rokach Israel, „Yediot Iriat Tel-Aviv”, 1947, nr 6-7, s. 71.

4. Raport Palestyńskiej Komisji Królewskiej (cmd. 5479), druk i publikacja przez Urząd Publikacji Jego Królewskiej Mości, Londyn, lipiec 1937, s. 352.

2. Banham Reyner, *The New Brutalism*, „The Architectural Review”, grudzień 1955.



3. Plac Atarim, urządzony i zabudowany w roku 1975, architekci Yaakov Rechter i Werner Wittcower (fot. Jeremie Hoffmann)

pierwsze osiedla żydowskie zlokalizowane poza starożytnym miastem Jaffa, skazano na likwidację. W ich miejsce miały pojawić się duże bezkolizyjne węzły komunikacyjne. Inspiracją dla projektów Horovitza były prace Roberta Mosesa. Mimo tego, że formalnie Moses nigdy nie piastował takiego stanowiska, był jednym z najbardziej wpływowych urbanistów Nowego Jorku w latach 50. i 60. XX wieku. Był zdecydowanym zwolennikiem dróg szybkiego ruchu, które miały zastąpić transport publiczny. Opowiadał się za wyburzeniem osiedli pod nowe drogi. Twierdził, że jest to jednocześnie sposób na rozwiązanie problemów społecznych, takich jak dzielnice biedy i wysoka przestępczość.

Wpływ amerykańskich strategii urbanistycznych na zabudowę Tel Awiwu wyraźnie zaznaczył się przy realizacji unikalnego projektu na wielką skalę, jakim była budowa nowej centralnej dzielnicy biznesowej nazwanej dzielnicą Mashia. Zorganizowano międzynarodowy konkurs na nową zabudowę centrum miasta. Dominowały w nim mega-konstrukcje. Mimo setek nadesłanych propozycji od urbanistów z całego świata, tylko niewielka część całej dzielnicy doczekała się nowej zabudowy. Powstał duży blok z trzema wieżami i podwyższonym placem skierowanym ku morzu, wyglądem przypominającym wiele brutalistycznych mega-konstrukcji. Dzisiaj ten opuszczony teren jest jedynie wspomnieniem groteskowych i przeskalowanych konstrukcji⁵.

Nowy plan Horovitza został przedstawiony mieszkańcom jako prezent - wkładka do gazety miejskiej. Miało to miejsce w przeddzień święta Paschy w roku 1953. Po kilku miesiącach kontrakt Horovitza wygasł, a jego samego grzecznie odesłano do domu. Nigdy już nie wrócił. Pan Rokach, wtedy minister spraw wewnętrznych, opisał ten plan w następujący

sposób: „*mógłby pasować do każdego innego miasta na świecie*”⁶. Niektóre wielkoskalowe obiekty takie jak Centralny Dworzec Autobusowy⁷ lub plac Atarim⁸ (il. 3) powstały na obrzeżach śródmieścia, co przyczyniło się do ich stopniowej degradacji. Wysoki koszt utrzymania tych obiektów i rosnąca liczba zarządców zdecydowały o ich losie.

Nowy architekt

Do głosu doszło nowe pokolenie młodych izraelskich architektów. Chcieli budować szybko, tanio i funkcjonalnie, ale nie pozostawali obojętni na wpływy i trendy, pochodzące głównie od Le Corbusiera i szkoły brazylijskiej. Nazywano ich „Sabras”, co oznaczało, że w przeciwieństwie do swoich poprzedników – którzy byli imigrantami, mówili w obcym języku, ubierali się jak Europejczycy, a swoją architekturę zakrywali białym tynkiem – Sabras urodzili się w Palestynie, mówili po hebrajsku i nosili się mniej formalnie. Podobnie jak architektura, którą tworzyli, ich zachowanie uważano za bardziej bezpośrednie, może nawet niegrzeczne, pragmatyczne oraz „szczerze”. Architektura, którą tworzyli była mocno osadzona w rzeczywistości lokalnej, nawiązująca wyglądem do bryły ciężkich schronów wojskowych lub niedokończonych konstrukcji.

Ram Carmi był jednym z najbardziej reprezentatywnych architektów tego okresu i przedstawicielem drugiego pokolenia dobrze znanej rodziny architektów⁹. W swoim artykule „*Architektura odcieni*”¹⁰

5. Patrz: plany wyburzenia śródmieścia Fort Worth (1954) oraz plany przygotowane dla Bostonu, Los Angeles i innych miast, finansowane przez władzę centralną w celu zmniejszenia bezrobocia i skierowania rezerw kapitałowych do klasy średniej.

6. W piśmie skierowanym do pana Levanona, burmistrza Tel Awiwu z 7 września 1953. Źródło: archiwa miejskie Tel Awiwu.

7. Megalomańskie połączenie centrum handlowego, biur, dworców autobusowych połączonych z miastem mostami w kształcie akweduktów; jego powierzchnia całkowita wynosi 230 tys. m². Pomysłodawcą był przedsiębiorca pan Arie Pilts. Do roku 2010 uważany był za największy dworzec autobusowy na świecie (architekci: Carmi, Komet, Rothschild).

8. Wzniesiony w roku 1975, zaprojektowany przez architektów Yaacova Rechtera i Wenera J. Wittcowera.

9. Jego ojciec architekt Dov Carmi (1905-1962) był jednym z twórców stylu Bauhaus w Tel Awiwie oraz pierwszym laureatem Izraelskiej Nagrody Architektury.

10. „Kav”, izraelski dziennik architektury i sztuki, nr 3, marzec 1965.



4. Szkoła Lady Davis, Tel Awiw, architekt Ram Carmi, 1965-1973 (fot. Jeremie Hoffmann)

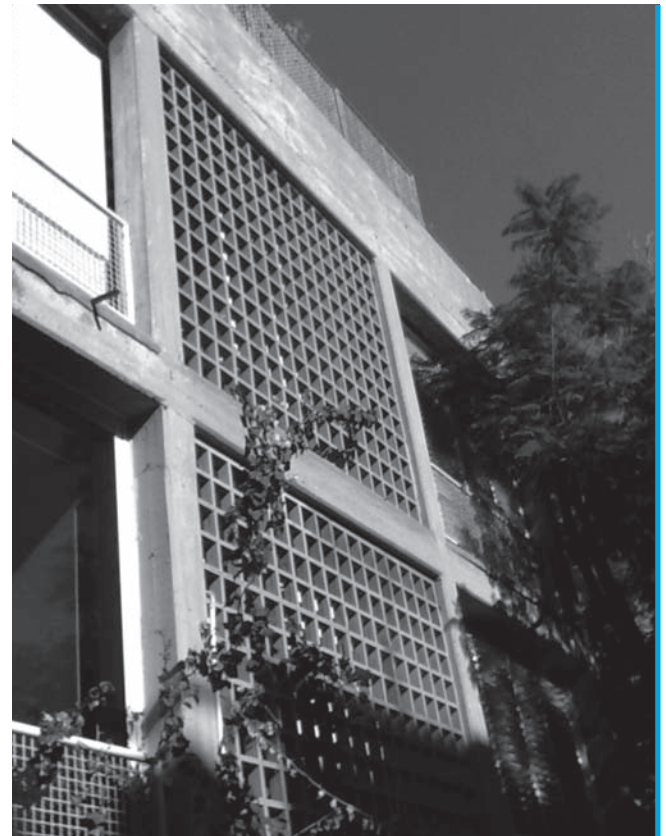
Carmi definiuje doświadczenie miejskie jako system osi, połączeń pomiędzy placami, w którym ulice istnieją jako kolejność zdarzeń. W jego wizji budynek jest równoznaczny z miastem i posiada wszystkie elementy urbanistyczne. Nie jest obiektem stojącym przy chodniku – jest podmiotem samym w sobie. Dla Carmiego był to pewnego rodzaju powrót do historycznej i starożytnej agory greckich filozofów. Istniejącą tkankę Tel Awiwu widział jako przestarzały model miasta opartego o „bezużyteczną sekwencję małych działek obsadzonych trawą i drzewami”. Swoją wizję architektoniczną Carmi wyraził w planach przygotowanych dla szkoły Lady Davis (il. 4). Jego projekt zajął pierwsze miejsce w otwartym konkursie architektonicznym w roku 1966. Był to kompleks zbudowany z powtarzających się fragmentów wokół przestrzeni centralnej, dla którego inspiracją, jak twierdził Carmi, był plac Piazza del Campo w Sienie we Włoszech. W jego wizji przestrzeń ta służy jako centralny plac zabaw i „teatr miejski”, do którego uczniowie mają bezpośredni dostęp wzrokowy ze wszystkich pięter. Zaproponowana w latach sześćdziesiątych koncepcja strukturalna, która na nowo zdefiniowała układ wewnętrznych połączeń poszczególnych części miasta, miała swoich promotorów w osobach teoretyków takich jak Yona Friedman i jego „Miasta Strukturalne”, Archigram oraz „Miasta w Ruchu”, kopuły zaproponowane przez Buckminster Fullera oraz Growing Cities zaproponowane przez metabolistów japońskich. Mimo tego, że większości z nich nigdy nie zrealizowano w skali miejskiej, miały one silny wpływ na architekturę świata.

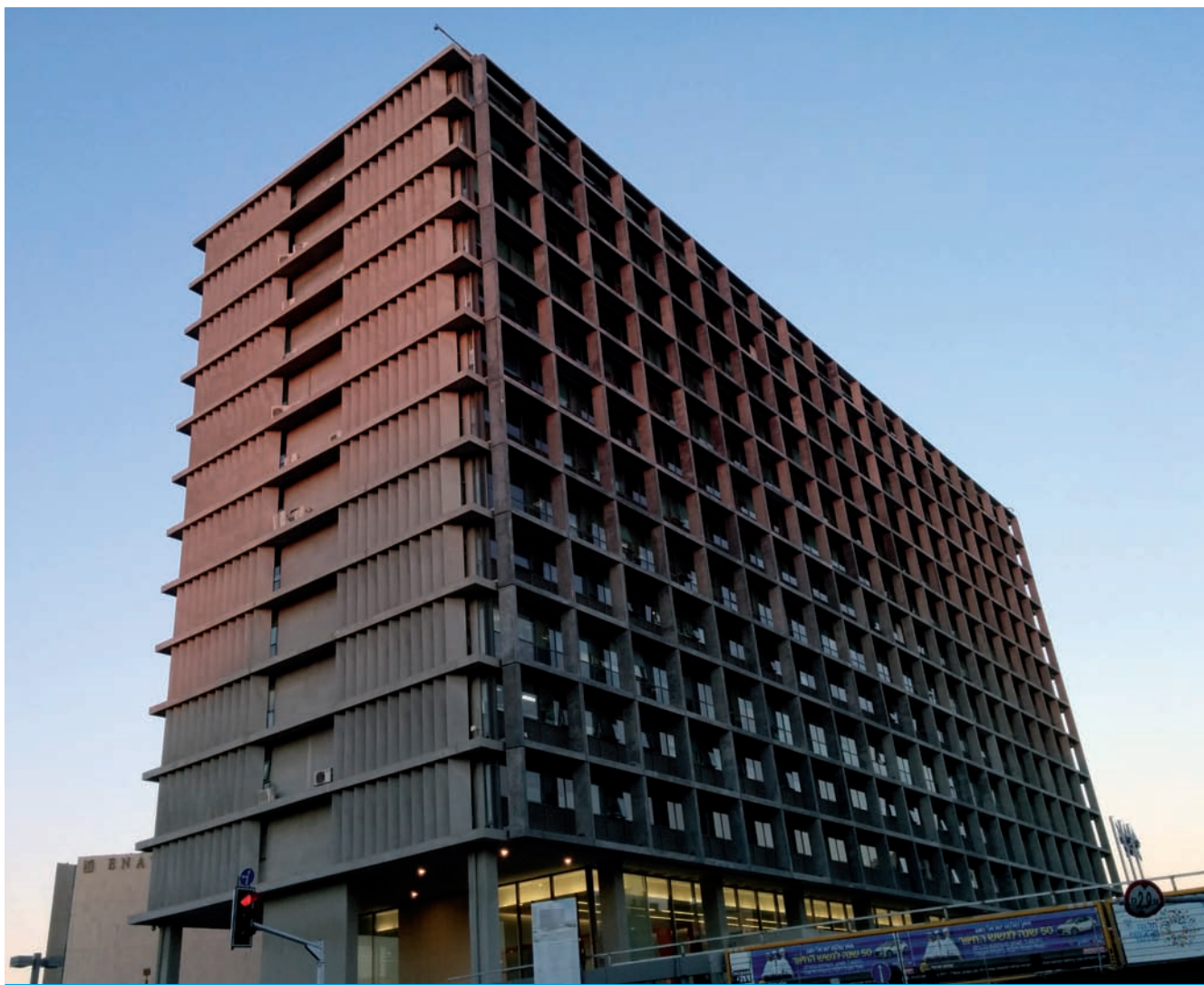
Projekt mieszkalnictwa publicznego

Po przesunięciu granic miasta na wschód oraz na północ od rzeki Jarkon w czerwcu roku 1949, powierzchnia Tel Awiwu powiększyła się czterokrotnie. Rosnąca liczba imigrantów zapoczątkowała falę budownictwa na obrzeżach układu, co oznaczało konieczność budowy nowych ciągów drogowych. Dla zachowania ciągłości miasta nowe ulice połączone wielkimi placami. Rozpoczął się wykup dużych działek, zainicjowany przez firmy prywatne i firmy budowlane z udziałem skarbu państwa. Zaplanowano na nich kompleksy mieszkaniowe, składające się z długich bloków mieszkalnych przedzielonych zielenią i chodnikami. Firmy takie jak Rasco, Solel-Bone, Shikun Amami czy Neve Oved istniały już od pewnego czasu. Oprócz nich pojawiły się lokalne inicjatywy spółdzielcze, np. „Współpraca imigrantów rumuńskich¹¹”. Zostały stworzone *ad hoc* i miały oferować gotowe do zasiedlenia rozwiązania. Część z nich przeznaczono dla nowych przybyszów, czyli osób, które przeżyły II wojnę światową. Zainicjowane w ten sposób projekty stały się swoistym laboratorium dla całego kraju. Poszukiwano odpowiedniego rozwiązania dla heterogenicznego społeczeństwa reprezentującego szeroki wachlarz kultur i doświadczeń. Dążono do stworzenia nowej solidarności społecznej, którą nazwano „tygłem” lub społeczeństwem „zmodernizowanym”. Od członków takiej społeczności oczekuje się, że dostosują się do nowej przestrzeni i środowiska, przy jednoczesnym spełnieniu ich podstawowych potrzeb. W ten sposób

11. *The post war housing in Erets Israel*, „Yediot Iriat Tel Aviv”, 1947, s. 22

5. Budynek mieszkalny przy ul. Maharal 15 w Tel Awiwie, architekci Avraham Yaski (fot. Jeremie Hoffmann)





6. Ratusz w Tel Awiwie, architekt Menahem Cohen, lata 50. XX wieku (fot. Jeremie Hoffmann)

powstaje niejako prototyp obywatela świata¹², z pominięciem kultury, tła społecznego i finansowego oraz potrzeb obywatela.

W przeciwieństwie do klasycznych modernistycznych nowych bloków mieszkalnych otaczających peryferia Tel Awiwu, nowe budownictwo mieszkalne w centrum miasta zostało zainicjowane przez przedsiębiorców prywatnych, głównie na północ od bulwaru Keren Kayemet oraz na wschód od ulicy Eben Gvirol. Powstające tam modele mieszkalnictwa nazwano *stylem Kablani*, co ma wskazywać na fakt, że deweloperzy zastosowali technikę powtarzania planów, składających się z prostych regularnych brył. Bryłę budynków dźwigały *pilotis*, okna były minimalne i standardowe z otwartymi balkonami w głównej fasadzie, oddzielonej od świata zewnętrznego siatką betonowych bloczków, służących jako filtry powietrza i światła (lokalne wpływy arabskie Mashrabi). Oprócz kilku wyjątków, większość budynków projektowali technicy lub architekci, którym wyraźnie kazano powielać istniejące modele i dostosować je do wielkości oraz położenia działki. W niektórych przypadkach widoczne są wpływy innowacyjnej architektury brazylijskiej - Oscara Niemeyera oraz Lucio Costa. Widać, że dą-

żono do stworzenia szczegółowo dopracowanych relacji pomiędzy przestrzenią wewnętrzną a zewnętrzną. Niektóre budynki zaprojektowano w większej skali, wykorzystując w tym celu wiele działek. Taki zabieg miał podkreślić zróżnicowanie proporcji nowego, „dużego” bloku budowlanego na skalę brazylijską, jako zanegowanie klasycznego stylu willowego Bauhausu. Niektóre przykłady takie jak bloki przy ul. Shmariahu Levin Abrahama Yaskiego i ul. Maharal (il. 5) to prawdziwe arcydzieła, które doskonale wpisywały się w szerszą wizję wywodzącą się ze stylu brutalistycznego, pomimo tego, że stanowiły zwykłe osiedla. Stały się nowym symbolem niepodległego kraju i jego walki o nowe demokratyczne społeczeństwo. W procesie tym Tel Awiw odgrywał znaczącą rolę, jako miasto skupiające w sobie funkcje ogólnonarodowe.

W latach 1953-1968 zbudowano też około 200 budynków publicznych. Spełniały cały wachlarz funkcji: od synagog, pomników, centrów handlowych, hoteli, instytucji edukacyjnych do stadionów sportowych i schronisk. Wszystkie one zostały zaprojektowane przez miejscowych architektów (il. 6 i 7).

Wizerunek nowego miasta

Koniec budowy Białego Miasta Tel Awiwu w późnych latach czterdziestych wiąże się z radykalną zmianą jego obrazu. Przemiana widoczna jest w ca-

12. W roku 1943 Le Corbusier został zaproszony przez francuską organizację AFNOR zajmującą się standaryzacją w celu stworzenia Modulora, idealistycznej figury teoretycznej, z której wyprowadzono wszystkie jednostki mieszkalne.



7. Wieża Kur w Tel Awiwie, architekt Arie Sharon, 1966 (fot. Jeremie Hoffmann)

łym wachlarzu symbolicznym: od miasta o ogromnym potencjale rozwojowym, do spełnionej wizji modernistycznej, wcielenia marzeń Syjonistów i dokończony opowieści o powrocie narodu do jego ziemi. Towarzyszy temu wizerunek sukcesu, tworząc okcydentalną, nowoczesną konstrukcję. „Czyż to miasto nie przypomina ci Paryża? ...Tel Awiw jest białym, promieniejącym miastem, nowym i supernowoczesnym z jedynie niewielką dozą urody Paryża, który piękniał z wiekiem¹³”. Jorge Garcia Granados, członek misji UNSCOP w Palestynie, tak opisał swoje wrażenia: „Tel Awiw jest zdumiewającym osiągnięciem, zbudowanym na piaskach z rzeki Jarkon i plaży śródziemnomorskiej; jest teraz centrum kulturowym i tworem państwa izraelskiego, a jednocześnie nowoczesnym miastem z 200 tys. mieszkańców, które zaledwie trzy dekady temu było nieużytkiem na piaskach¹⁴”. Do wrażeń tych przyczyniły się liczne kawiarnie artystyczne, których szerokie tarasy widoczne były wzdłuż wybrzeża oraz na modnej ulicy Dizengof, między innymi kawiarnie takie jak Kassit, Ravel, Pinati oraz kawiarnie o zachodnich nazwach takich jak Kalifornia lub Rzym.

13. „National Geographic Magazine”, październik 1946.

14. *Cud na piaskach*, [w:] *Tak narodził się Tel Awiw*, przetłumaczone w „Yton Zman Tel Aviv”, 5-6 stycznia 1949.

Narrację międzynarodowego miasta dodatkowo wzmocniło powstanie nowych kompleksów zarówno handlowych jak i użyteczności publicznej, np. pierwszy supermarket, pierwszy wieżowiec, sala orkiestry filharmonicznej, teatr narodowy, pawilon sztuki i muzeum Tel Awiwu, hotel Hilton (il. 8) oraz duży basen publiczny. Rozmachu tej narracji nadała romantyczna wizja nowego pokolenia młodzieży Syjonistycznej, młodych dziewcząt i chłopców, którzy poznają się służąc w wojsku, w kraju pustynnym; w ciągu dnia stoją na straży bezpieczeństwa narodu, a wieczory spędzają w barach i kafejkach¹⁵ budzącego się miasta, w którym stary duch miejsca, starożytne marzenie czy idea powrotu do Syjonu przeobraziło się z abstraktu religijnego w konkretną rzeczywistość w czasie krótszym niż pół wieku.

15. *Duch życia - raport specjalny*, 25-lecie Izraela, „Life”, 1973, s. 60.

8. Hotel Hilton w Tel Awiwie, architekci Rechter, Rechter, Zarhi, Peri, 1965 (fot. Jeremie Hoffmann)

